



Juliusz Dragan

Poznań, dn. 07 lipca 2017 roku

Biomasa Agro, jak jest i jak będzie. Czy jest miejsce na rynku energii cieplnej i elektrycznej dla biomasy Agro.

Rozwój rynku energii z OZE w Europie i na świecie jest oczywistością, co ciekawe dynamiczny rozwój energii z OZE jest ważny nawet w USA, Chinach, Indiach, w Azji i Afryce, w Rosji, na Ukrainie, czyli cały świat widzi miejsce energii z OZE, inwestuje ogromne pieniądze w energię przyszłości oprócz no właśnie, oprócz Polski.

To zadziwiające ale kraj, a właściwie dla uściślenia rząd tego kraju który chce być zauważony jako rząd dynamicznego rozwoju innowacji technologicznych, dbający o środowisko, o klimat, o dobro społeczności lokalnej jest równocześnie ogonem, czy nawet destruktorom rozwoju czystych źródeł energii. Niestety Polska a właściwie rządzący tym krajem od kilku lat jest krajem wyszukującym każdego wykrętu by maksymalnie zmniejszyć znaczenie energii odnawialnej, opóźnić i ograniczyć nawet nie rozwój ale uczciwy start nowych źródeł energii, tej istotnej gałęzi gospodarki każdego kraju.

Jaka jest kondycja biomasy Agro dzisiaj?

Niestety do dzisiaj biomasa Agro to najbardziej lekceważone i degradowane źródło energii odnawialnej, wręcz zhejterowane przez energetykę na rzecz węgla i wiatraków, z krzywdą dla producentów pelletu i brykietu Agro, elektrociepłowni i ciepłowni lokalnych, które nie zdążyły się odnaleźć na krótkotrwałym życiu energii z biomasy Agro i całej energii odnawialnej, z niezrozumiałą promocją dla wiatraków które zawłaszczyły znaczną większość dotacji przeznaczonych dla całej energii odnawialnej, kasy inwestycyjnej, ciągle narzekają, ciągle im krzywdą, ciągle im mało.

A przecież rozwijający się dynamicznie rynek biomasy Agro w latach 2010 a 2013 nie osiągnął nawet dobrej pozycji startowej do generowania stabilnego rozwoju na niszy której nikt nie zappełnił, nikt zappełnić nie chce, nie ma nawet koncepcji jej zappełnienia.

Dzisiaj jest kiepska, praktycznie istnieje na szczątkowym poziomie z lat poprzednich, chociaż i w latach tzw. dynamicznego rozwoju bardziej przypominała pochodnię która zapłonęła, zobaczyła swoje miejsce i gwałtownie została zgaszona. Na dzień dzisiejszy jedno jest dobre, ci którzy przetrwali a to raptem kilka zakładów produkcyjnych mają się dobrze, mają surowiec, mają zbyt, pracują 7 dni w tygodniu po 24 h czyli przetrwali, produkują, szykują się na inwestycje kolejne. Dzięki Bogu za tych kilka zakładów zbudowanych na zdrowych zasadach pokazujących to, że przemyślana inwestycja przetrwa nawet najgorsze i doczeka się stabilnego zrównoważonego rozwoju.

W naszych warunkach klimatycznych najbardziej dostępna, najtańsza i najłatwiejsza do wykorzystywania w energetyce biomasa Agro przegrała z wiatrakami i nawykami tradycyjnej węglowej energetyki. Biomasa Agro swój start w biznesową rzeczywistość przegrała z chaotycznym i emocjonalnym rozwojem.

To tak jakby rozum i ekonomia realnych wartości przegrała z emocjami popartymi ideologią marzeń, tęsknotą do wygodnej komunistycznej pozycji kopalń i dużej energetyki zawodowej popieranej politykierską walkę o głosy wyborcze, o wpływy kto kogo zna ten ma.

Rozwój energii odnawialnej w tamtych latach był ogromną szansą na dynamiczny rozwój energii z biomasy Agro, ale inwestorzy wybrali najwygodniejszą inwestycję w wiatraki, czyli w najdroższe i najmniej wiarygodne źródło energii odnawialnej, za to z buforem zabezpieczenia kapitału inwestycyjnego w tzw. konieczność wykupu przez energetykę zawodową, tą największą czyli państwową politycznie wpływową i politycznie poprawną.

Bo co to za biznesowa inwestycja w energię z wiatru skoro żaden wiatrak na uczciwych biznesowo zasadach nie miał szansy zbilansować się inwestycyjnie bez dotacji i dziwnych kalkulacji opłacalności?. Niestety akceptowanych przez Banki. Gdzie dla wiatraków jest niby biznesowa podstawa skoro czas zwrotu kapitału przy niezmiennych biznesowo warunkach to co najmniej 15 lat a z dotacją podobno tylko 9 lat.

Przy tak ogromnej ilości zmiennych niezależnych – pogoda, stawki procentowe, podatki, cena energii, cena świadectw emisyjnych, zagrożenie zwrotu dotacji lub jej cofnięcia, itd. No i mamy czas weryfikacji, wiatraki powoli odcinane od słodkich warunków pracy płaczą że upadną, znowu tańczą koło polityków o specjalne traktowanie a ja pytam dlaczego? Po co? Skoro są tak dobrym i opłacalnym źródłem energii odnawialnej niech się obronią same, niech pokażą wreszcie dlaczego ważniejsze były od biomasy Agro.

Na szczęście to już przeszłość?

Fotowoltaika będzie się rozwijała bo to rzemiosło. Jej podstawowym miejscem to indywidualny klient, zabezpieczający sobie neutralne i pewne źródło energii, niezależne od przesyłu, czy korporacji energetycznych, czyli z przewidywalnymi kosztami własnymi i przewidywalną ceną energii w długim dystansie korzystania. Fotowoltaika to małe inwestycje o ukrytej dużej sile rozwoju, i bardzo dobrze, miejsce i siła tej energii jest w skali. Dużo drobnych bardzo potrzebnych inwestycji w użytkowaniu jednostkowym ma swoje miejsce na rynku energii i zapewniony dynamiczny rozwój oparty o technologię jutra.

Proszę zobaczyć jak skala małych jednostkowo inwestycji doprowadziła do dynamicznego rozwoju technologicznego, wręcz strategicznego obniżania kosztów inwestycyjnych wraz z zwiększaniem wydajności i jakości coraz to nowych paneli, urzędzeń współpracujących z panelami i co bardzo dla tego rynku ważne magazynów energii, niezależnych od tradycyjnych przesyłów i współpracy na warunkach energetyków.

Nikt nie zauważył tego jak duży rynek pracy i jak istotne przychody generowała biomasa Agro na rynku rolniczym. W lokalnych środowiskach małych miasteczek czy wokół wsi, jak stabilnym była źródłem świadectw emisyjnych dla elektrowni i elektrociepłowni, jak duże kapitały inwestycyjne zaistniały dla energetyki zawodowej dzięki produkcji spalaniu biomasy Agro. Polska kasuje niezłą kasę ze sprzedaży świadectw emisyjnych, i nie są to kilka czy kilkanaście mln euro, ale już grube miliony euro, ale całość zabiera na tradycyjną energetykę, łąając dziury kapitałowe węglówki, zamiast przeznaczyć tą kasę na energię odnawialną zgodnie z jej właściwym przeznaczeniem. Polska to chyba jedyny kraj w Europie który tak sadystrycznie traktuje własny rynek energii odnawialnej.

Czy rynek energii odnawialnej jest w stanie nawet z cudowną pomocą państwa odrobić zaległości wytwarzania energii z OZE a nie zainstalowania mocy z pominięciem czy ograniczaniem rozwoju biomasy Agro? Nie ma takiej możliwości. Otwarcie realnych możliwości rozwoju energii z biomasy Agro zdynamizuje rozwój OZE w Polsce, pociągnie za sobą biogazownie i fotowoltaiką na terenach rolniczych, bo te rodzaje energii odnawialnej mogą ze sobą współpracować i uzupełniać się wzajemnie. Współdziałając ze sobą stają się silną ofertą dla wiatraków wspomagając pożądaną modernizację małych i średnich ciepłowni i indywidualne źródła energii.

To oczywistość, i jedyna możliwość aby wreszcie nasz kraj zaczął wykorzystywać własny potencjał, aby rynek energii z biomasy mógł zdynamizować rozwój, potrzebne jest prawne w Ustawie umocowanie biomasy Agro na równych prawach z innymi źródłami energii odnawialnej jako ważnego i wartościowego źródła energii, w ciepłownictwie, elektrociepłownictwie, w małych osiedlowych ciepłowniach czy w kotłach indywidualnych.

Miejsce biomasy Agro na rynku energii odnawialnej w Polsce.

Czy biomasa Agro konkuruje lub czy ewentualnie może konkurować z innymi źródłami energii OZE:

- a) Fotowoltaika – biomasa Agro nie konkuruje z fotowoltaiką bo w naszych warunkach klimatycznych to zupełnie neutralne wobec siebie źródła energii wręcz uzupełniające się a nie konkurujące,
- b) Wiatraki – nigdy nie były konkurencją dla energii z biomasy Agro, osiągnęły swój czas szalonego rozwoju ukierunkowanego wyłącznie na sprzedaż energetyce zawodowej, korporacyjnej i co najważniejsze państwowej, czyli koszty inwestycyjne to nie bilans a polityka,
- c) Biogazownie a szczególnie w ramach nowej ustawy o OZE z 2016 roku mają swój rynek surowcowy a ich potencjał rozwojowy i wytwórczy nie zabiera surowca rynkowi pelletu czy brykietu z biomasy Agro, bo to inny surowiec i bardzo ograniczony rynek odbioru energii, do tego bardzo kosztowny inwestycyjnie,
- d) Biomasa drzewna – rynek ustabilizowany ograniczony przez rynek produkcji drzewnej jako źródła trociny do produkcji pelletu i brykietu, ten rynek ma całkowicie odmienne reguły tak pozyskiwania surowca jak i technologii produkcji. Całkowicie odmienny od produkcji pelletu i brykietu z biomasy,
- e) Biomasa Agro wchodzi w rynek którego w żaden realny sposób nie jest w stanie zagospodarować biomasa drzewna. Z oczywistego powodu, nie mamy puszczy brazylijskiej w zapleczu czy tropikalnej, gdzie drzewostan

miałby ogromny obszar pozyskiwania drzewa przemysłowego i ogromną siłę odtwórczą drzewostanu. Nasze obszary lasu chociaż na poziom Europy są duże to jednak są kroplą potrzeb aby zapewnić tworzącemu się rynkowi energii z biomasy wystarczające ilości odpadu drzewnego do przetworzenia w pellet i brykiet, importowanie trocin nie ma żadnego uzasadnienia i celu, ekonomicznie to pomysł na pewne bankructwo, krótkotrwałe może pomagać ale dla zapewnienia stabilnej produkcji w perspektywie lat to pomyłka.

Biomasa Agro pozyskiwana z pola to najtańsze, najbardziej stabilne i najbardziej przewidywalne paliwo dla kotła dla lokalnej energetyki. W bardzo szerokim zakresie produkcja pelletu czy brykietu aktywuje lokalne środowiska rolnicze (produkcja surowca do produkcji) wzbogacając ofertę sprzedażową rolnika i techniczne (serwis maszyn i urządzeń do produkcji pelletu i brykietu). Biomasa Agro produkowana na lokalnym rynku pozwala ciepłowniom ale i klientom indywidualnym pozyskiwać dobre i czyste paliwo dla kotła w znacznie niższej cenie niż węgiel, który zbyt często wcale jakościowo nie jest lepszy od pelletu czy brykietu z biomasy Agro. Oczywiście wyprodukowane z surowca opisanego wyżej czy innego spełniającego podobne wymagania energetyczne.

Biomasa Agro wypełnia pustkę inwestycyjną która dzisiaj korzysta z węgla bo innej opcji nie ma, czyli biomasa Agro daje szansę na zmodernizowanie czy wymianę dotychczasowego tradycyjnego źródła energii na energię czystą, z paliwem pozyskiwanych z lokalnych źródeł, wytwarzanych z odpadowego czy neutralnego rynkowo surowca wzbogacając ofertę paliwową zgodnie z wymogami środowiskowymi i społecznymi. Czy biomasa Agro znajdzie wreszcie trwale swoje miejsce na rynku energii cieplnej i elektrycznej – czas na to najwyższy a potrzeba rynkowa wręcz konieczna. Rynek biomasy Agro może zdynamizować rozwój energii odnawialnej jako całości, pomagając także np. fotowoltaice, z którą może współdziałać wzajemnie się uzupełniając ale też umożliwić zastąpienie węgla tam gdzie gaz jest za drogi, czy tam gdzie infrastruktura gazowa nie pozwala budować kotłów gazowych.

Czy biomasa Agro ma szansę na odbudowę i rozwój? Zdecydowanie tak.

Czy biomasa Agro w Polskich warunkach ma sens? Zdecydowanie tak, ale nie w oparciu o słomę i nie tak rozwijana jak w poprzednich latach, bo to był dziki pęd marzycieli a powinien być profesjonalny biznes.

Jeżeli biomasa Agro to jaka i co ma być surowcem gwarantującym opłacalność dla producentów pelletu czy brykietu a dla kotła wartościowym paliwem. Skoro nie słoma jak w przeszłości bywało, to co?

Był czas marzeń o rynku energii z wierzby ale nikt nie chciał słuchać o tym, że wierzba jest dobrym źródłem biomasy Agro ale w uprawach wielkoobszarowych jako inwestycja przyszłościowa. Aby uprawa wierzby na biomasę Agro była opłacalna to co najmniej na 90 ha, to trójpółowka, czyli trzy razy po min. po 30 ha, czas pierwszych zasadniczych przychodów to najwcześniej piąty rok inwestycji a najczęściej dopiero rok szósty. Czyli to inwestycja dla kogoś kto ma dochody i lokuje kapitał w przyszły rozwój.

Sam zajmowałem się wierzbą kilka lat ale na Polskim rynku w realiach tamtego czasu to nie był rynek przyszłości. Przeliczałem to na różne sposoby i ciężko było mi znaleźć zysk z upraw kilku czy kilkunastohektarowych. W Szwecji wierzba zdała egzamin bo tam są dobrze współpracujące z sobą spółdzielnie rolnicze, tam nikt nie chce być jutro milionerem a zrębka była wykorzystywana lokalnie na własne potrzeby.

Rząd Szwedzki dotował lokalne źródła energii i lokalną działalność tam gdzie nikt nie chciał dzisiaj inwestować a jutro być Panem Kulczykiem. Tam ludzie chodzili i chodzą twardo po ziemi i mieli inne cele, dlatego im się udało a w Polsce nie.

Szukałem rośliny która mogłaby stanowić podstawowy surowiec produkcji biomasy Agro szczególnie w produkcji pelletu i brykietu, szukałem rośliny która byłaby łatwa w uprawie, nie drenowała gleby, i gdyby rolnik zmienił zdanie chcąc wrócić do upraw tradycyjnych, żeby mógł to zrobić bez szkody dla roli w kolejnym roku uprawowym. Tak trafiłem na sorgo wykorzystywane w przeszłości przez polskich rolników jako wypełniacz w karmieniu bydła w marnych rolniczo latach. Problemem jednak była jakość tych odmian, nadawały się dla biogazowni, rodziły dużo liścia, ale nie nadawały się do produkcji pelletu czy brykietu.

Tu potrzebna była gruba i twarda łodyga, i kilkanaście ton przyrostu biomasy corocznie. W końcu po kilku latach prób, na polskie warunki klimatyczne potwierdziły się tylko trzy odmiany, które nadawały się do upraw biomasowych na produkcję zrębki, brykietu i pelletu dla energetyki, są to odmiany znane też rolnikom. Więc nie było problemu z wiedzą uprawową a łatwość uprawy i przewidywalne plony dają możliwość uzyskania przez rolników godziwej zapłaty a producentom zrębki, pelletu, czy brykietu Agro bardzo dobry surowiec do produkcji.

Jeden z właścicieli dużych gospodarstw rolnych na Dolnym Śląsku zapytał mnie o to czy nie dałoby się wykorzystać łądygi kukurydzy. Fakt, w Polsce uprawia się bardzo dużo kukurydzy i tak naprawdę to kukurydza obok rzepaku jest podstawą dochodową uprawą roślin przez rolników. Sprawdziliśmy na jego uprawach czy i jak można zbierać łądygę po zbiorze ziarna, jak składowe się zabalowana łądyga kukurydzy i jak się spala w różnych kotłach, tych spalających zbelowaną słomę, w kotłach przemysłowych w formie zrębki i w postaci pelletu i brykietu.

Kiedy znalazł się surowiec do produkcji pelletu/brykietu czy nawet zrębki Agro, trzeba było przekonać energetykę do spalania paliwa z tej rośliny. Kilka lat walki ze zwyczajowo utartymi nawykami, udało się w końcu przekonać energetykę i uzyskać akceptację URE na spalanie brykietu i pelletu z sorgo i łądygi kukurydzy. W każdym przetargu na dostawę pelletu czy brykietu i zrębki Agro energetyka zaakceptowała sorgo i łądygę kukurydzy. Tak powstały podstawy do rozwoju rynku biomasy Agro i energii z biomasy Agro.

Czego zabrakło? Uczciwości we współpracy z rynkiem energii odnawialnej energetyków i rozumnym polityków, bo tak naprawdę to politycy zniszczyli rynek energii z biomasy Agro chcąc podliznąć się tradycjonalistom aby otrzymać głosy wyborcze do sejmu i senatu. Czyli chęć tej chwili czytaj wyborczych potrzeb wygrało z perspektywicznym nowoczesnym rozwojem i dbałością o środowisko.

Rynek biomasy Agro jest jedyną możliwością dynamicznego przewartościowania podstawowych źródeł energii lokalnej i przemysłowej, od domowego kotła/pieca po osiedlowe, gminne, małomiasteczkowe kotłownie czy wręcz miejskie elektrociepłnie

Nie chodzi o to by całe ciepłownie zmieniały wszystkie kotły z węgla czy gazu na biomasę Agro. Przecież w każdej kotłowni powyżej 5MW ciepłych jest kilka kotłów a w większych kotłowniach i kilkanaście kotłów, to norma zabezpieczająca zróżnicowane potrzeby ciepłownicze odbiorców. Wystarczy by te najbardziej przepracowane kotły zamienić z ogromnych kosztów serwisowy jako kotły węglowe na biomasowe źródło energii a pozyskany dzięki temu kapitał inwestycyjny i dotację wykorzystać na modernizację i unowocześnienie technologiczne w kotłowni, a dodatkowo dzięki temu pobudzić lokalny rynek producentów biomasy Agro na trzydzieści lat korzystnej współpracy, zapewniając gminom, miasteczkom czy miastom dodatkowe środki inwestycyjne za oczyszczanie powietrza w jej regionie, za likwidację smogów, poprawę warunków zdrowotnych środowiska, oraz wpływy podatkowe z rozwoju działalności gospodarczej, dającej dodatkowe i trwałe miejsca pracy.

Proszę policzyć, mamy w Polsce kilka tysięcy kotłowni które nie miały prawa uzyskiwać zysków ze sprzedaży ciepła, więc nie mają pieniędzy na modernizację i odbudowę własnych sił wytwórczych. To jest potencjał do wykorzystania czekający na swój czas. To oznacza, że po ponownym przebudzeniu się ze snu węglowego i docenieniu energii odnawialnej, w tym wartości dodanej jaką jest biomasa Agro rynek energetyczny będzie potrzebował w kilkanaście lat kilka milionów ton biomasy, nie biomasy drzewnej bo ona ma swój zbyt i swój ograniczony rynek, więc pozostaje biomasa Agro i taka jest oczywista przyszłość. Energetyka Polska szczególnie w rozumieniu elektrociepłownie bardzo potrzebuje biomasy Agro, szczególnie ta oparta na węglu brunatnym jeżeli chce się modernizować czy budować nowe źródła energii. Czas radości energii szczególnie z węgla brunatnego minął bezpowrotnie.

Energetyka zawodowa będzie zmuszona wspierać się biomasą Agro. Co daje biomasa Agro kotłom opalanych węglem brunatnym? – jakość spalania, zmniejszenie szkodliwości emisyjnej, środki na modernizację i odbudowę kotła i struktury kotłowni dzięki współspalaniu szczególnie węgla brunatnego z biomasą Agro elektrownie i kopalnie tego węgla dostaną czas i kapitał na zrównoważone i stabilne zakończenie wydobywania i produkcji. Jeżeli nie skorzystają z tej szansy to maksymalnie 10 lat będą systematycznie i zdecydowanie zamykane bo nie będzie je stać na zapłatę kar środowiskowych, a rząd nie będzie miał podstaw prawnych by kolejne miliardy przeznaczać na upadający przemysł.

Nikogo na to nie stać ani tego rządu ani następnego, gospodarka może mieć chwilowe zawirowanie ale trend oczyszczania środowiska jest nieodwracalny i nie do uniknięcia, nie pomogą tu żadne lobby czy chwilowe polityczne kłamstwka. Taka jest rzeczywistość.

Problem dla rozwoju tego rynku to pytanie o to czy Producenci biomasy Agro zechcą współpracować z dużą energetyką zawodową. Niestety to właśnie energetyka zawodowa już używając przenośni za chwilę będzie potrzebowała setki tysięcy ton biomasy a docelowo nawet kilka milionów ton, pytanie skąd ją weźmie. Który inwestor wyda kilka milionów złotych w budowę zakładu produkcji np. pelletu Agro dla tak niestabilnego niewiarygodnego odbiorcy?.

Skoro prywatny biznes dostrzeże ogromny potencjał w ciepłownictwie i przebudowie wielu kotłowni w elektrociepłownie, to energetyka zawodowa będzie musiała sama budować własne centra produkcyjne i logistyczne dla pozyskania niezbędnej przetworzonej biomasy Agro. Powstaje pytanie podstawowe, skąd energetyka zawodowa weźmie fachowców i jak długo będzie budowała własne struktury skoro to politycy będą decydowali o inwestycjach i jej planach rozwojowych, czyli często błędnych bo dotyczących teraźniejszości a nie perspektywy kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, dla polityka to przepaść myślowa a dla energetyka podstawa istnienia.

Prywatny inwestor będzie wolał kupić ciepłownię czy elektrociepłownię w jakimś miasteczku czy nawet mieście i sam zainwestuje w kotły i produkcję paliwa biomasowego dla własnych potrzeb. Łatwiej dostanie finansowanie, dotacje i łatwiej złapie bilans ekonomiczny a przy okazji zdobędzie uznanie na lokalnym rynku dając konkretne miejsca pracy i rolnikom trwały zysk na biomasę Agro.

Biomasa Agro to jedna z niewielu gałęzi gospodarczych i energii lokalnej, w której możemy być liderem w Europie i źródłem wiedzy dla świata.

Juliusz Dragan na rynku biomasy Agro jest od 14 lat, zdecydowany propagator biomasy Agro i energii z biomasy Agro jako lokalnego źródła energii.

Autor: Juliusz Dragan